

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leńiewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 184

Poznań, czwartek dnia 23 kwietnia 1931

Rok XXVI

## Narada u Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) — We środę w południe premier Sławek był przyjęty przez Prezydenta Rzplitej na przeszło godzinnej audjencji.

Rozmowa dotyczyła sytuacji politycznej i wywołała w kołach politycznych żywe komentarze. (w)

## Pożyczka kolejowa

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) — Po załatwieniu przez Sejm ustawy o koncesję kolejową dla konsorcjum polsko-francuskiego pożyczka zostanie wyłożona do subskrypcji w bankach francuskich pomiędzy 1 i 10 maja. (w)

## Bezrobocie w Polsce

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Bezrobocie w dn. 18 bm. obejmowało 371 027 osób.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 4 290 osób. (w)

## Sprawa b. posła Dubrownika

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) — W dn. 20 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę b. posła Stron. Chłopskiego A. Dubrownika, skazanego przez sąd apelacyjny w Wilnie z art. 122 cz. II na sześć miesięcy więzienia.

Skarga kasacyjna została oddalona. (w)

## Obniżenie poborów pracowników komunalnych

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Min. spr. wewn. rozesał do wszystkich wojewodów za wyjątkiem śląskiego okólnik, polecający wojewodom, aby na podległym terenie polecieli samorządom miejskim zaprzestać od 1 maja wypłaty 15 proc. dodatku do uposażeń.

Pracownikom, których stosunek służbowy oparty jest na umowie, zapewniającej wyraźnie 15 proc. dodatek, należy umowy wypowiedzieć z dn. 1 maja przy zachowaniu ustawowego względnie umownego terminu.

Zarządzenie to nie dotyczy prawa poboru t. zw. dodatku komunalnego. (w)

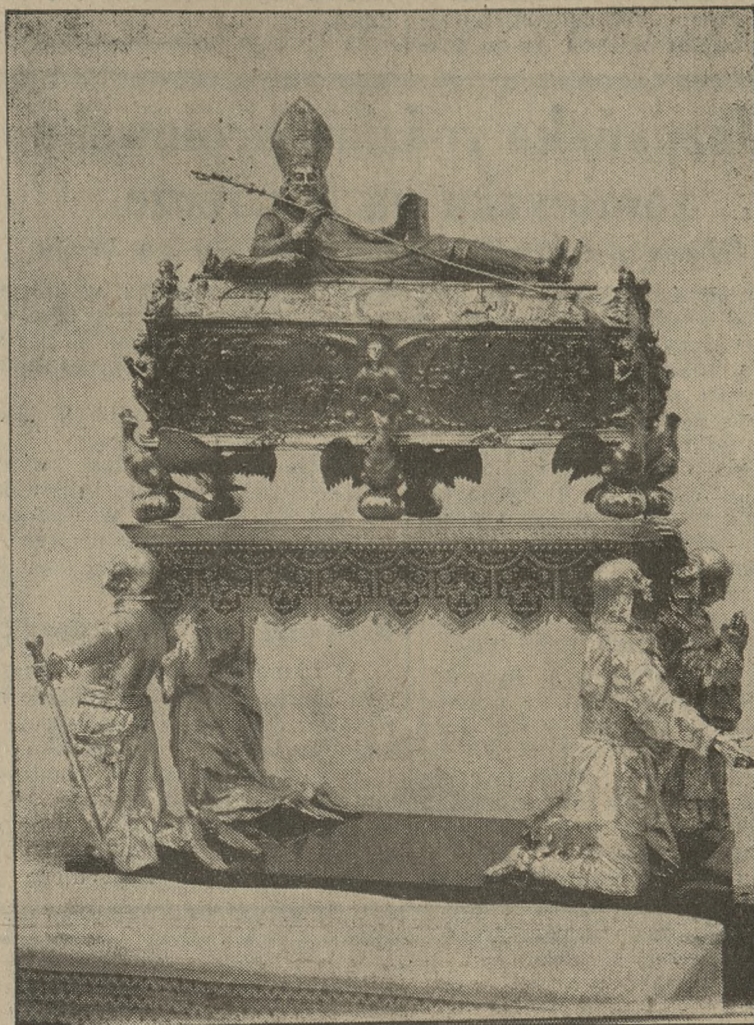
## Sir Eric Drummond w Berlinie

Berlin, 22. 4. (Tel. wł.) Przybył tu dziś z Rzymu generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond. Na dworcu powitany został w imieniu min. spr. zagr. przez sekretarza legacyjnego, przydzielonego do referatu Ligi Narodów. Drummond zamieszkał w hotelu „Bristol”. Jutro odwiedzi on min. Curtiusa, który również dziś przybył do Berlina, oraz kanclerza Brüninga, który wraca z wakacji wielkanocnych.

Mimo tendencji niektórych pism, jak n. p. „Boersen Zeitung”, aby nadać wizycie Drummonda znamiona polityczne, korespondent Wasz dowiadyuje się, że program rozmów ograniczony jest do ustalenia kwestyj proceduralnych odnośnie do przyszłej sesji Rady Ligi Narodów, której jak wiadomo przewodniczyć będzie Curtius, oraz konferencji rozbrojeniowej. Mimo to tutejsze czynniki miarodajne mają wystąpić z dezyderatami, zmierzającymi do silniejszego uwzględnienia elementu niemieckiego wśród personelu sekretariatu generalnego Ligi Narodów.

Według doniesień „Boersen Zeitung” Drummond odwiedzi przed sesją Rady również Pragę i Wiedeń.

M. N.



W dniu dzisiejszym obchodzimy uroczystość św. Wojciecha, którego prochy spoczywają w katedrze gnieźnieńskiej. Ilustracja nasza przedstawia grobowiec świętego, należący do najpiękniejszych zabytków w Polsce.

Fot. R. S. Ulatowski

## Uwagi Episkopatu polskiego w sprawie zmiany konstytucji

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) — Ks. Kardynał - Prymas Hlond i ks. Kardynał Kakowski przeszali w imieniu Episkopatu polskiego premierowi Sławkowi, marszałkowi Sejmu i Senatowi oraz prezesom klubów: Narodowego, B. B., Ludowego, P. P. S., Ch. D., N. P. R., ukraińskiego i niemieckiego uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmiany konstytucji.

Uwagi te dotyczą projektu B. B. i zawierają jego ocenę ze stanowiska Kościoła katolickiego.

Episkopat m. in. żąda wstawienia ponownie wstępnej deklaracji konstytucji marcowej, zaczynającej się od słów „W imię Boga Wszemocnego”, wypowiada się przeciwko głosowaniu na listy zwłaszcza państwowe, oraz oświadcza się za nadaniem Senatowi prawa inicjatywy ustawodawczej i za określeniem stanowiska Kościoła rzymsko-katolickiego, odpowiadającego jego pozycji w państwie. (w)

## Morderca z Düsseldorfu zasądzony na karę śmierci

Oskarżony oświadczył, że wyrok przyjmuje

Düsseldorf, 22. 4. (Tel. wł.) — Zgodnie z żądaniem prokuratora, sąd wydał wyrok, zasądzający oskarżonego Kuertenę na dziesięciokrotną karę śmierci oraz za usiłowane morderstwo w siedmiu wypadkach na łączną karę 15 lat ciężkiego więzienia.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący, dyrektor sądu apelacyjnego dr. Rosen stwierdził, że decydującym dla trybunału jest fakt, iż zeznanie oskarżonego zostało niezbitnie potwierdzone przez cały szereg dowodów.

W sprawach Kuehn, Ohliger i Scheer głównym dowodem winy są nożyczki; w sprawie Hahn — list mordercy, który również jest miarodajny w sprawie Albersmann. W sprawach Goldhausen, Mantel i Kornblum decydującym momentem jest sztylet, znaleziony u oskar-

żonego, którym według zeznań rzeczoznawców dokonano morderstw. W sprawach Hamacher—Lenzen oskarżonego widziano; w sprawie Reuter niezbitym dowodem jest pierścienek, znaleziony u oskarżonego; w sprawie Doerrier dowodem jest znaleziony płaszcz. Niedośle ofiary Schulte i Meurer poznały oskarżonego. W sprawie Wanders odnaleziono młotek, którym oskarżony ciężko zranił swą ofiarę. Oskarżony uprawiał swój nieczny proceder z zastanowieniem, nie tracąc nawet na chwilę świadomości czynu. Pobudki seksualne odgrywały w powyższych wypadkach bardzo nieznaczną rolę.

Po tym umotywowaniu wyroku wstał obrońca oskarżonego i oświadczył w imieniu swego mandanta, że Kuerten wyrok przyjmuje. Decyzję tę zasądzony powziął po głębokim zastanowieniu się.

Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżony zgadza się z twierdzeniem obrońcy, Kuerten odpowiedział krótko: „tak jest!”

W ten sposób zakończyła się kilkunastodniowa rozprawa, która poruszyła cały świat.

## Zasłabnięcie na sali sądowej

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w czasie procesu gen. Jaźwińskiego podczas odczytywania raportów, dotyczących o nadużyciach, gen Jaźwiński nagle zasłabł. Był to atak sercowy. Chorego przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Proces odroczone do piątku. (w)

## Uznanie republiki hiszpańskiej

Warszawa, 22. 4. (PAT.) W poniedziałek, dnia 20 bm., poseł polski w Madrycie, Perłowski, wskutek instrukcji, otrzymanych od rządu polskiego, notyfikował prowizorycznemu rządowi Hiszpanji uznanie jego przez rząd polski.

Berlin, 22. 4. (PAT.) Dzisiaj zapadła decyzja w sprawie oficjalnego uznania republiki hiszpańskiej przez rząd Rzeszy.

Urząd spraw zagr. polecił ambasadorowi niem. w Madrycie nawiązać stosunki polityczne z nowym rządem republiki.

## Król na wygnaniu

(Korespondencja własna.)

Paryż, w kwietniu.

Paryż — miasto wolności, schronisko wszystkich wygnańców, stale otwierał swe gościnne progi dla politycznych emigrantów wszelkich dykasteryj. Tu znaleźli schronienie powstańcy polscy w latach 1831 i 1864, tu zamieszkiwały liczne zastępy rewolucjonistów polskich i rosyjskich, włoskich anarchistów, poludniowo - amerykańskich terrorystów, macedońskich komitadzów, irlandzkich irredentystów, — słowem nie było takiej grupy emigrantów politycznych, która by nie znalazła opieki w wielkim „współczesnym Babilonie”.

Po wojnie europejskiej, która zapoczątkowała istotną „wiosnę narodów”, tysiące emigrantów wróciło z Paryża do swych rodzinnych krajów, obejmując tam częstokroć najwyższe godności państwowe. Lecz emigracja nie zniknęła z Paryża, — zmieniła tylko swe oblicze. Zamiast krańcowych rewolucjonistów rosyjskich, spotykamy sędziwych generałów - monarchistów, mohikanów cesarstwa rosyjskiego; liczna jest również kolonja włoskich socjalistów, których przewrót faszystowski zmusił do opuszczenia ojczystego kraju, a w ostatnich latach zaczęli napływać hiszpańscy republikanie.

Napływali — do wczoraj. Nagłe proklamowanie republiki na półwyspie Pirenejskim wnet poruszyło hiszpańską emigrację z Gare de Lyon odchodzą na południe przepełnione hiszpańskimi republikanami pociągi. Stąd wyruszyli dwaj ministrowie nowego rządu Zamorry, stąd, tłumnie i owacyjnie żegnany, wyjechał republikański bohater lotnik major Franco. Przed każdym pociągiem, dążącym do granicy hiszpańskiej, do Hendaye, tłoczą się tłumy Hiszpanów, z republikańskimi chorągiewkami w rękach. Tłum wesół, okrzyki radosne: „niech żyje republika!” Jadą do kraju przyszli ministrowie, posłowie, organizatorzy republiki, przyszli dowódcy i gubernatorzy, — kto wie, może przyszłe ofiary wojny domowej...

W nieustannym kalejdoskopie paryskim „aller et venir” nastąpiła wymiana emigrantów. Gdy do Hendaye dążyły

przepełnione republikanami pociągi, gdy mer pogranicznego miasta odprowadził po nowym moście do Irunu pieczęć pielgrzymów republiki na stronę hiszpańską, przedstawiciel władz republiki francuskiej witał na dworcu w temże Hendaye zdeponowaną królową Eugenję - Wiktorję z rodziną. Jest to nowa emigracja hiszpańska, za którą, niewątpliwie, podają na dobrowolne wygnanie przedniejsze rodziny hiszpańskich arystokratów i grandów.

Rzecz osobliwa, że wypędzeni przez rodzimych republikanów suwereni hiszpańscy szukają schronienia u... republikanów francuskich; rzecz osobliwa, że gdy republikanie Madrytu wołają: „precz z królem!“, władze republikańskiego Paryża witają na dworcu d'Orsay żonę i dzieci Alfonsa XIII, oddając im królewskie honory. Gdy na ulicach miast hiszpańskich rozbrzmiewają dźwięki francuskiego hymnu wolności — marsyljanki, zebrani na dworcu d'Orsay monarchiści hiszpańscy witają swą królową w Paryżu okrzykami: „Niech żyje monarchja!“

Królowa wysiada z pociągu z bukietem róż o czerwono - złotych, królewskich barwach, w rękę. Panuje nad sobą, z trudem ukrywając wzruszenie. Obecni na dworcu monarchiści hiszpańscy całują dłoń królowej - wygnanki. W ciszy i milczeniu kroczą za królową infancki Marja - Krystyna i Beatrice, synowie - infanci Jaime, Juan i Gonzalo. Czerwone powieki królewskich dzieci wydają tajemnicę spędzonej we łzach nocy. Na pocieszenie tłum wznosi owacyjne okrzyki na cześć królowej; są tu niewątpliwie i zwolennicy nowego ustroju, lecz milczą taktownie. Po chwili auta odwożą rodzinę królewską do hotelu Meurice przy rue de Rivoli. Polieja rozpęta tłumy ciekawskich. Niewielki bagaż — zaledwie trzy skórzane walizy — zostaje przeniesiony do hotelu. Następce tronu, ułomnego księcia Asturji, wnoszą w hotelu do windy. Oto koniec pierwszego etapu emigrującej rodziny królewskiej. W Paryżu będzie ona oczekiwała ekskróla, poczem wszyscy wyruszą dalej. — do Anglii.

We czwartek nad ranem do hotelu Noailles w Marsylii podjechała taksówka. Z taksówki tej wysiadło czterech panów; jeden z nich niósł dwie walizki. „Czy są wolne pokoje?“ padło pytanie. Zdumiony portier przetarł oczy: przed nim stał król Alfons XIII. Król hiszpański przybył nad ranem do Marsylii na krążowniku „Principe Alfonso“ w towarzystwie infanta don Alfonsa, księcia Mirandy i zaufanego lokaja. Aby nie zdradzić swego incognito, król wraz ze swymi towarzyszami podjechał łodzią do jednej z najbardziej oddalonych przystani basenu Joliette. Tam czterej panowie wysiedli i dość długo musieli wyczekać na taksówkę. Szofer, spiesząc do domu, odmówił przewiezienia pasażerów do hotelu; dopiero suty napiwek skłonił go do zawrócenia, a z południowych gazet dowiedział się, komu ma ten napiwek do zawdzięczenia.

Ex-król Alfons pozostawał w hotelu kilka godzin. W południe wyszedł, witany przez hiszpańskich monarchistów okrzykami: „niech żyje król!“, wsiadł do zwykłej taksówki i po kilku minutach dążył już ekspressem do Paryża.

Uśmiechał się ciągle swym zwykłym uprzejmym uśmiechem, jaki spostrzegamy stale na jego fotografiach. Jak gdyby nie się stało i jak gdyby nie utracił korony, która od 1200 lat królowała w Hiszpanii... Lec.

## Niebezpieczna przygoda studentów polskich w Alpach

Zaginionych studentów odnaleziono w schronisku na wysokości 2 tys. m.

Grenoble, 22. 4. (PAT.) Ag. Havasa donosi:

Dwaj alpinisci, Polacy, Jerzy Gołoz, lat 20, i Henryk Hoffman, lat 30, odbywający studia w instytucie elektrotechnicznym w Grenoble, wyruszyli dnia 15 bm. na wycieczkę w góry celem dotarcia na szczyt Gaspard wysokości 3.862 m. i do dnia dzisiejszego nie wrócili. Istnieje obawa, że zaginęli w czasie zawieruchy śnieżnej.

Dziś rano wyruszyła ekspedycja ratunkowa, złożona z 6 studentów, Polaków, pod kierunkiem 2 przewodników. Ekspedycja udała się do Villard Arene w Wysokich Alpach. W schronisku alpejskim w pobliżu Villard Arene zna-

leziono przedmioty, należące do zaginionych alpinistów. Jest mało nadziei, aby można było odnaleźć zaginionych.

Grenoble, 22. 4. (PAT.) Alpinisci polscy, co do których zapanowało wielkie zaniepokojenie, zostali odnalezieni w schronisku na wysokości 2.000 mtr. Zaskoczeni w tej okolicy przez silną śnieżycę, akademicy postanowili czekać w schronisku na przybycie pomocy.

Oczekiwanie ich nie okazało się płonne. Ekspedycja, złożona z 6 studentów Polaków, którzy wczoraj wyruszyli na poszukiwania, szczęśliwie natrafiła na ślad zaginionych i przybyła im z pomocą.

## Hiszpańska rodzina królewska zamieszka na Riwierze

Król Alfons nie stracił nadziei powrotu do kraju

London, 22. 4. (Tel. wł.) Ekskról Alfons, który przybył tu wczoraj z Paryża, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że nie stracił nadziei powrotu do kraju.

W komentarzach do powyższego oświadczenia dzienniki stwierdzają, że jest to pierwsze i jedyne oświadczenie o stosunku do przewrotu, który nastąpił w Hiszpanji, jakie przeszło przez usta ekskróla Alfonsa po jego wyjeździe z Hiszpanji.

Zapytany o stanowisko wobec obecnego rządu i ustroju Hiszpanji, król odmówił wszelkich wyjaśnień.

Madryt, 22. 4. (Tel. wł.) Były dyrektor policji kryminalnej z czasów królestwa gen. Mola, który od dnia 14 kwietnia znikł bez śladu, zjawił się wczoraj w min. wojny, stawiając się do dyspozycji ministra. Na specjalne polecenie prokuratury państwa gen. Mola został aresztowany.

Minister wojny wydał do wszyst-

kich oficerów rozkaz, w którym wzywa ich do złożenia przysięgi oraz dania słowa oficerskiego, że bez sprzeciwu uznają obecny regime republikański.

Paryż, 22. 4. (PAT.) „Petit Parisien“ donosi z Cannes:

Zdaje się potwierdzać wiadomość, iż hiszpańska rodzina królewska osiedli się na Riwierze, w Cannes, gdzie wszczęte już zostały pertraktacje w celu nabycia wspaniałej posiadłości.

## Powódź na Wileńszczyźnie

Wilno, 22. 4. (PAT.) Prasa przynosi szereg szczegółowych informacji o wylewie rzek na Wileńszczyźnie w pow. mołodziezańskim, postawskim, wileńskim i oszmiańskim. Nadchodzą tu wiadomości o wylewie Niemna. W samym Wilnie stan wody o godz. 8 rano wynosił 5,72 m., to znaczy o 3,36 m. ponad poziom normalny. Poczynione zostały

## Hiszpanja republiką

Oryginalne zdjęcia z ostatnich wypadków Hiszpanji przynosi ostatni (30) numer „Ilustracji Polskiej“. Ten sam numer przynosi barwny

## feljeton Stanisława Wasylewskiego o Karolu Libelcie

znakomitym działaczu, filozofie i polityku polskim. Z pól mności aktualności polskich i zagranicznych na szczególną uwagę zasługuje bogato ilustrowana oryginalnymi zdjęciami korespondencja z Gdyni, p. t.

## Towary amerykańskie w Gdyni

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu“, w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1.50 zł, kwartalnie 4.— zł, bez kosztów przesyłki. — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcina 70).

## MARJA RODZIEWICZÓWNA GNIAZDO BIAŁOZORA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

20)

— Strzymał! Za pół godziny startujemy!

I wziął się do roboty.

Przyglądał mu się pilnie właściciel, pomagał, podawał narzędzia.

— Zdałby się pan na pomocnika. W każdym razie kiepski frajer pana, nie okpi.

— Ba! Za tę cenę, com nato wydał — to ja powinienem każdego okpić.

— Pan pewno pośrednik jakiejś marki.

— Przeciwnie! Klient różnych marek!

O! Zwierzyna w tej kniei. Możemy ruszać — a może pan chce się przedtem wypowiedzieć?

— To może raczej zapłacić panu zgóry, na wypadek śmierci. Ile?

Sięgnął do kieszeni, w której miał banknoty, srebro i nikiel, zmieszane bezładnie.

— I ja ryzykuję życie! Równe szanse. Zapłaci mi pan jak wygram rekord. A „nakoty“ na tej drodze są?

— Niewiele — może paręset metrów, pod samym dworem. Możemy pieszo dojść — i przyśle woły po maszynę.

— To pan tutejszy obszarnik?

— A pan co myślał, po tej maszynie? Przecie nie starościńska, ani wojewódzka. Obszarnika fantazja i kieszeń.

— No, to jazda. Niech pan drogę wskazuje.

Ruszyli — minęli miasteczko. Szofer nasłuchiwał na dech maszyny, kierował wedle wskazówek.

— Chore ma płuca, serce, wątrobę i kizki. Do luftu, — rzekł po chwili.

— Mam już dwie podobne w domu. Zaby jako podłęczyc — i stopić na jedną lepszą.

— Hm — może się trafić i głupi agent, albo spryciarz, co pana na hak

weźmie, jak rybę. — Co to za osada? Cyganie.

— To folwark mego wuja Białozora, zabrany na osadnictwo.

— Kokosów tu nie mają żołnierzyki.

— Od tego krzyża na prawo — na groble. Zaraz będzie wieś Kaluhy - Styr i prom, potem przez te piaski do Prochodu — potem na lewo — przez Łuczycką wieś i jesteśmy w domu.

— A ów „nakoty“.

— Między wsią i dworem, na błocie.

— I panu się chce w tych piachach i topielach mieć samochód? Samolot byłby lepszy.

— Będę miał i awionetkę z czasem.

Niefrasobliwość i dobry humor try skały mu z twarzy młodej i przystojnej.

— Pan sam w domu?

— Oho — czworo dzieci i piąte w drodze — szwagier i siostra. Jakże, panie, jeśli żywi dojedziemy, zostanie pan u mnie i wyręchtuje te graty. Miałem szefera, co mnie uczył, ale odmówili mi go do Rydwian. Zresztą pił jak gąbka.

wszelkie przygotowania ochronne.

W dzielnicy miasta Zarzeczce woda zniosła kilka domów, służących za składy drzewa.

Wilno, 22. 4. (PAT.) W porównaniu z dniem wczorajszym poziom wody na Wilji podniósł się o przeszło 1 mtr. Zagrożony jest t. zw. Brzeg Antokolski. Znacznie podniósł się też poziom wody na Wilejce. Na Sofjanikach w jednym z domów runęła ściana od strony Wilejki, tak, iż zaszła konieczność ewakuowania mieszkańców tego domu. Na Zarzeczcu, naprzeciwko plantacji ogrodów miejskich, obsunął się brzeg Wilejki z powodu podmycia. Ponieważ obsunięcie się brzegów spowodowało obniżenie się fundamentów, z kilku domów usunięto mieszkańców. Wilja przybiera w dalszym ciągu mniej więcej około 1 cm. na godzinę.

## Niezwykłe samobójstwo

Katowice, 22. 4. (PAT.) W niezwykły sposób dokonał samobójstwa w Głupczycach (Śl. Polski) 42-letni stolarz Maksymilian Karger.

Wysławszy pod jakimś pretekstem żonę swą do miasta, Karger ubrał się odświętnie, poczem położył się do zrobionej przez siebie trumny i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

## Ciężka katastrofa autobusowa

Łódź, 22. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym w godz. porannych na szosie Uniejów — Poddebice pod Łodzią wydarzyła się katastrofa autobusowa.

O godz. 8 rano autobus, wiozący 15 osób, wskutek pęknięcia przedniego reosoru wpadł na barjerę mostu i stoczył się do rzeki. Natychmiast zorganizowano akcję pomocy. Dzięki temu, że rzeka Warta nie jest w tem miejscu szeroka, zdołano uratować wszystkich podróżnych. Odnieśli oni cięższe i lżejsze obrażenia.

Rannych przewieziono do szpitala w Uniejowie.

## Lekkomyślny zakład

Wilno, 22. 4. (PAT.) — Jak podaje „Express Wileński“, we wsi Brodnicka, pow. Pińsk, 46-letni weteran wojny światowej Leończyk, znajdując się w wesolej kompanji, założył się, że dokona operacji brzucha. Faktycznie operacji tej dokonał i zaszył sobie jamę brzuszną żardzewiałą igłą. Przewieziony do szpitala, zmarł wskutek zakażenia.

Świadków tej operacji pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## Ostatnie występy Junoszy-Stepowskiego

Znakomity nasz gość wystąpi jeszcze tylko 4 razy, t. zn. we czwartek i piątek w najweselszej swej roli barona Würta w „Azais“, poczem ukaże się jeszcze w sobotę jako „papa-kawaler“ w angielskiej komedji p. t. „Gdy kawaler zostaje papą“, a w niedzielę po raz ostatni jako baron Würtz.

Będą to ostatnie występy tego wielkiego artysty w Poznaniu, który wraca do Warszawy, zaproszony na szereg występów przez Teatr Narodowy.

Płaciłem sto pięćdziesiąt miesięcznie. — Ostrożnie! Do promu zjazd ostry!

Przeprawa zajęła sporo czasu, bo prom był na drugiej stronie, a przewoźnik kosił siano.

Po długim wołaniu: — Dmytro, Dmytro! — zjawiła się baba w zastępstwie, i chłopak wyrostek, którzy z ciężkim mozołem przepchali na pół zgnity pomost do brzegu.

We czworo wepchnięto samochód, i pół płynąc, pół brodząc, wydostano się na ląd.

— Pan nie bardzo klinie i wyrzeka, — zaśmiał się obywatel.

— Było się w gorszych opałach na wojnie.

— To może ma pan tutaj w tym kraju osadę żołnierską?

— Nie napierałem się. Poco mi ten kram. Sam jestem z miasta rodem i włoścęga mi w zwyczaj wszedł. — No, a teraz tu wcale drogi niema —

(Ciąg dalszy nastąpi)

**KALENDARZYK**

Czwartek, 23 kwietnia 1931.

Słońce: wschód 4,40; — zachód 19,02; —  
długość dnia 14 godz. 22 min.  
Księżyc: wschód 7,07; — zachód 0,49; —  
przed pierwszą kwadrą.  
Kal. rzk.: Wojciech B. i M.; jutro Jerzy.  
Kal. słow.: Wojciech Św.; jutro Jerzy Św.

**Już od jutra**  
na ekranie „Słońca”  
najnowsze i najwspanialsze  
arcydzieło

**MONTE CARLO**

**Zebrańia**

- Dziś o 15 Sekcja Fachowa Piekarzy w  
Domu Rzemieślniczym;  
o 16 Tow. Przyjaciół Serbo - Łużyczan  
w Kole Towarzystw w Bazarze  
ul. Nowa;  
o 19 Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc”  
(Wilda) w salce parafji;  
o 19 Tow. Sportowe Wędkarzy „Warta”  
u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;  
o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej pod  
wez. Św. Alojzego (Fara) w sali  
Ojców Jezuitów;  
o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej pod  
wez. Św. Stanisława Kostki (Wilda)  
w sali parafji;  
o 19.30 Komitet Towarzystw (Wilda)  
u p. Deji, ul. Fabryczna 38;  
o 20 Tow. Uczniów Handlowych w Do-  
mu Król. Jadwigi;  
Jutro o 19.30 „Sokół” sekcja bokserska w  
sali na boisku;  
o 20 Tow. Przemysłowe (Stary Prze-  
mysł) nadzw. walne zebr. w sali Ce-  
chowej Budowniczych, ul. Sew.  
Mielżyńskiego 23;

**Pogrzeby**

Dziś: Śp. Józefa Zielkego o godz. 16 ul.  
Łukaszczyka 25. — Sp. Urszuli z Ki-  
sielnickich Grossekowej o godz. 17 z  
kapł. cment. na Jezycach — Sp. Ka-  
taryny ze Szczurasków Patalaso-  
wej o godz. 17 ul. Spokojna 29.

**Teatr Wielki**

Dziś — „Opowieści Hoffmanna”.

**Teatr Polski**

Dziś — „Ulica”.

**Teatr Nowy**

Dziś — „Azals” — występ gościnny Juno-  
szy-Stępowskiego.

**Z opery**

Lohengrin — p. Gruszczyński

Wielkie ramy Wagnerowskiego dra-  
matu i swoisty jego wyraz muzyczny  
stawiają śpiewakowi wielkie zadania i  
wymagają od niego nie tylko olbrzymiej  
umiejętności wokalne, ale i dużej in-  
teligencji oraz kultury muzycznej.  
Nie można wielkich i rozległych bu-  
dowli Wagnerowskich przeżyć tak sprę-  
żystym a krótkim krokiem, jakim się  
da mierzyć zwartych w formie i dosad-  
nych w wyrazie „Pajaców” Leoncavallo.  
To, co tam uchodzi za dobre i wskazane,  
tu razi swą niewłaściwością i zupełnie  
chybia celu. W „Pajacach” można się  
opędzić gestem, wykrzykiem, miną, —  
tu trzeba grać i śpiewać; „Pajace” są  
krótkie i elementarne w wyrazie —  
Lohengrin długi i skomplikowany.

Te zasadnicze różnice sprawiły praw-  
dopodobnie, że oba te przedstawienia  
różniły się znacznie co do poziomu, a  
także i co do powodzenia u słuchaczy.

St. Wiechowicz.

**Zgon**

**działacza narodowego**

W Szamotułach zmarł nagle na u-  
dar serca Edward Litwiński, przewod-  
niczący Rady miejskiej i prezes Str.  
Narodowego tamtejszego powiatu. (k)

**Zwłoki topielca**

Pod Wronkami wydobyto z Warty  
zwłoki topielca, ubranego w płaszcz  
kolejarski. Tożsamości topielca na-  
razie nie stwierdzono. Nie jest wyklu-  
czony wypadek morderstwa, ponieważ  
na szyi topielca widoczne są klute  
rany.

Zwłoki zabezpieczono. (k)

**Uchwała Komitetu Dzielnicy Zach. O.W.P.  
w sprawie akcji w obronie ziem zachodn.**

Komitet Dzielnicy Zachodniej Obo-  
zu Wielkiej Polski na posiedzeniu, od-  
bytem w dniu 21 kwietnia 1931 r., pod  
przewodnictwem p. Zygmunta Pluciń-  
skiego, powziął następującą uchwałę:  
W wykonaniu odezwy, podpisanej  
w dniu 28 marca 1931 r. przez Stron-  
nictwo Narodowe, Obóz Wielkiej Pol-  
ski i Narodową Organizację Kobiet,  
Obóz Wielkiej Polski przystępuje w  
dzielnicy zachodniej do systematycz-  
nej akcji, mającej na celu obronę  
ziem zachodnich Rzeczypospolitej  
przed zalewem niemieckim, który gro-

zi na skutek ratyfikacji umów z Niem-  
cami.

W tym celu Komitet Dzielnicy Za-  
chodniej Obozu Wielkiej Polski posta-  
nowił utworzyć przy wszystkich wład-  
zach Obozu w tej dzielnicy specjalne  
komitety „Obrony Narodowej”, które  
prowadzić będą akcję w myśl instruk-  
cyj, jakie zostaną im wydane.

Komitet Dzielnicy Zachodniej Obo-  
zu Wielkiej Polski zwraca się do całej  
społeczności o poparcie tej akcji,  
mającej na oku dobro i siłę narodu i  
państwa.

**Echa strasznej zbrodni w Januszewie**

*Rozprawa apelacyjna skazanego na śmierć rodzeństwa*

Niezwykle przykry i pełen grozy  
obraz przesunął się wczoraj przed są-  
dem apelacyjnym, gdy składali swe  
zeznania oskarżeni, 24-letni Michał  
Kuźma oraz młodsza od niego siostra  
Joanna. Oboje stanęli przed sądem  
pod zarzutem zamordowania żony  
Kuźmy.

Ponura ta tragedia w świetle ze-  
branych faktów przedstawia się w  
sposób następujący:

400.000 zachwyconych  
wizjów w ciągu 3 miesięcy  
z rządu podziwiali  
w Warszawie

**MONTE CARLO**

W Januszewie w odległości paru  
kilometrów od Srody gospodarzył na  
rolę wspólnie z żoną, która wniosła  
mu 12 tys. zł posaga, Michał Kuźma.  
Początkowo młodzi małżonkowie żyli  
w zgodzie, ale w półtora roku po ślu-  
bie rozpoczęli się nieporozumienia.  
Zarzewie niezgody miała wnieść ro-  
dzina Kuźmy, dwie siostry i dwaj bra-  
cja. Pod wpływem rodziny — młody  
małżonek poczuł niechęć do swojej  
żony. Nietrudno więc było o swary  
domowe. Dla Kuźmowej przebywanie  
w takiej atmosferze było męką i nie-  
raz nawet musiała ona uchodzić z  
domu.

Pewnego dnia, jak grom z pogodno-  
go nieba, rozesała się wieść, że Kuź-  
mowa popełniła samobójstwo, przez  
powieszenie się na haku w chlewie. —  
Po pogrzebie mieszkańcy Januszewa  
zaczęli opowiadać, że Kuźmowa zo-  
stała zamordowana a mordu dokonał  
jej mąż.

Pod wpływem tych pogłosek policja  
rozpoczęła dochodzenia i Kuźma, wzięty  
w krzyżowy ogień pytań, przyznał się  
do strasznej zbrodni. Przeprowadzone  
dalsze dochodzenia ujawniły, że Kuźma  
już od roku starał się usunąć swą żonę,  
przyczem wcale nie przebierał w środ-  
kach, które służyć miały temu potwor-  
nemu celowi. Do zbrodni chciał wcią-  
gnąć swą rodzinę, ale ta ze wstrętem  
odrzucała okropne propozycje. Wreszcie  
znalazł sprzymierzeńca w osobie swej  
siostry Joanny, kobiety o bardzo niskich

instynktach, która własne swe niemo-  
wle potrafiła zabić, pokrajać w kawałki  
i dać świniom na pożarcie. Oboje więc,  
po usunięciu domowników, podstępnie  
przywołali do chlewa nie przeczuwa-  
jącą nic złego Kuźmową, kazali jej  
wejść pod jakimś pozorem na beczkę,  
poczem prędko zarzucili jej pętlę na  
szyję. Kuźmowa po usunięciu z pod nóg  
beczki, zawisała w powietrzu. Po doko-  
naniu mordu, zbrodniarze oddalili się,  
jak gdyby nic nie zaszło.

Wyrokiem sądu okręgowego, Kuźma  
i jego siostra Joanna zasądzeni zostali  
na karę śmierci. Joannę pozatem skaza-  
no jeszcze za zabicie własnego niemo-  
wle na 3 lata ciężkiego więzienia.

Obecnie, w instancji apelacyjnej  
oskarżeni twierdzą, że są niewinni, że  
Kuźmowa sama zdradzała chęć powie-  
szenia się, co też w końcu uczyniła.  
Stwierdzono jednak, że po pogrzebie  
dwaj późniejsi świadkowie przystąpili  
na ulicy do Kuźmy i śpawowco, — choć  
o tem nie wiedzieli — oświadczyli, że to  
on, Kuźma, popełnił morderstwo. —  
„Jak wiecie o tem, to bądźcie cicho, a  
dam wam za to sowiłą nagrodę” — za-  
wołał przerażony i zaskoczony Kuźma  
do swych znajomych. Ci jednak poszli  
na policję i wszystko tam opowiedzieli.  
Inni świadkowie zeznawali, że Kuźmo-  
wa była osobą spokojną i cichą.

W czasie rozprawy Joanna szlocha-  
ła i udawała pomyloną. W pewnym  
momencie wybiegła z ławy na środek  
sali, uklękła i zawołała: „Zamordowa-  
łam chłopca pod Środą i wrzuciłam go  
do rzeki”. Miało to widocznie upozo-  
rować, że jest niepoczytalną.

Najpiękniejsze melodie  
Najpiękniejsi artyści  
Najbogatsza wystawa —  
oto atuty

**MONTE CARLO**

Trybunał postanowił odroczyć roz-  
prawę do dn. 3 maja, aby w tym czasie  
podać ją obserwacji prof. Horoszkie-  
wicza i Borowieckiego. Również u-  
chwalono odbyć w dn. 5 maja wizję  
lokalną chlewa w Januszewie. (z)

**Śmierć chłopca  
pod kołami samochodu**

Nasz korespondent gnieźnieński (br)  
telefonuje:

Wczoraj po południu publiczność,  
przechodząc ulicą Chrobrego w Gnie-  
źnie, była świadkiem wstrząsającego  
wypadku.

Mniej więcej o godz. 15,40 sześciolat-  
ni Tadeusz Przybylski, synek robotnika  
Walentego, zamieszkałego przy ul.  
Sienkiewicza 2, usiłował przebiec przez  
jezdnię ul. Chrobrego. Chłopiec wi-  
docznie nie zauważył nadjeżdżającego  
samochodu ciężarowego firmy Standard  
Nobel, gdyż zbliżający się pojazd zasta-  
niały stojące przy chodniku wozy i sa-  
mochody. Nieszczęśliwe dziecko wpa-  
dło pod koła i zostało rzucone przez  
zderzak samochodu z wielką siłą o bruk.  
Zmasakrowany chłopiec wyzionął du-  
cha natychmiast po wypadku.  
Kierowca samochodu ciężarowego  
firmy Standard Nobel znalazł się w sy-

tuacji bardzo przykrych, gdyż zauważył  
nieszczęśliwego chłopca dopiero w chwi-  
li katastrofy i nie mógł już zbroczyć, gdyż  
z drugiej strony zajeżdżał wielki auto-  
bus.

Zajście, którego ofiarą padło życie  
dziecka, wywołało wstrząsające wraże-  
nie.

**Samobójstwa młodocianych**

W Mątwach pod Inowrocławiem  
popełnił samobójstwo nieznany tam  
młodzieniec, który pozbawił się życia  
wystrałem z rewolweru w skroń.  
Śmierć nastąpiła natychmiast. Po  
przewiezieniu zwłok do kostnicy szpi-  
tala miejskiego w Inowrocławiu usta-  
lono, że samobójcą jest 20-letni Anto-  
ni Szczupakowski, syn urzędnika ko-  
lejowego z Włocławka. Denat był  
uczniem 8 klasy gimnazjum włocław-  
skiego. Przyczyn rozpaczliwego kro-  
ku nie zdołano narazie ustalić.

W Gnieźnie popełniła samobójstwo  
wystrałem z rewolweru 22-letnia  
Martyna Michalska, zamieszkała przy  
ul. Sienkiewicza 18. Desperatkę w  
stanie ciężkim przewieziono do szpi-  
tala miejskiego, gdzie poddano ją o-  
peracji. Rana postrzałowa była jed-  
nak tak niebezpieczna, że Michalska  
zmarła po kilku dniach. Motywów  
samobójstwa młodej dziewczyny nie  
ustalono.

W Bydgoszczy rzuciła się do kanału  
dwudziestokilkuletnia służąca Pelagja  
St., zamieszkała przy ul. Królowej Ja-  
dwigi. Desperatkę wyratował jeden z  
przechodniów. Niedoszła samobójczy-  
nię przewieziono do szpitala. Przyczyn-  
ną usiłowanego samobójstwa był przy-  
puszczalnie silny rozstrój nerwów. (k)

W sprawie samobójstwa starszego  
sierżanta Eugenjusza Zalewskiego z  
58 p. p. dowiadujemy się, że tragicznie  
zmarły chorował już od dłuższego cza-  
su na silny rozstrój nerwowy, spowodo-  
wany chorobą serca. Stan jego był tak  
ciężki, że celem podleczenia wysłano go  
do Miłowód. Zbiegł on jednak stamtąd  
w dniu 8 bm. w niewiadomym kierun-  
ku i dopiero w dniu 14 bm. pojawił się  
w Białymstoku, skąd doszła o nim pier-  
wsza wiadomość, gdyż tego dnia usiło-  
wał popełnić samobójstwo wystrałem  
z rewolweru. Po nieudanej samobój-  
stwie, Zalewski wrócił do Poznania i,  
udawszy się do lokalu nocnego „Mor-  
skie Oko” na ulicy Młyńskiej, zastrzelił  
się z rewolweru. (k)

**Odczyt o Edgarze A. Poe'm**

W ostatniej chwili przypominamy o  
odczytanie p. dr. Marjana Z. Arenda, któ-  
ry dziś wieczorem o godz. 20 mówić bę-  
dzie w sali 17-tej Collegium Minus o  
Edgarze Allanie Poe'm. Autor ten w hi-  
storji literatury światowej zdobył sobie  
trwałe imię i zgola wyjątkowe stanow-  
sko. Równie niezwykle, jak twórczość  
Poe'go, było również i życie jego; to też  
wniknięcie w jedno i drugie zapewni  
słuchaczom całą gamę przeżyć i wrażeń.  
Odczyt będzie ilustrowany licznymi cy-  
tatami z oryginalnych dzieł Poe'go;  
teksty otrzymają słuchacze przed wej-  
ściem na salę.

Odczyt odbędzie się staraniem ruch-  
liwego Tow. Polsko - Angielskiego, tak  
już — mimo krótkiego istnienia — za-  
służonego dla szerzenia kultury anglo-  
saskiej wśród społeczeństwa polskiego.  
Bilety w cenie od 0,50 do 2 zł do nabycia  
przed odczytem.

**Król komików  
w Teatrze Polskim**

Nielada sensacją wśród publiczności  
teatralnej wywołała niewątpliwie wiado-  
mość, że w najbliższym czasie rozpocz-  
nie na scenie Teatru Polskiego gościn-  
ne występy „Król komików polskiego”,  
niezrównany artysta, ulubieniec pu-  
bliczności poznańskiej, p. Antoni Fer-  
ner.

Gościnne występy Antoniego Fernera  
rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

**Nagroda literacka  
miasta Lwowa**

L w ó w, 22. 4. (PAT.) Na dzisiejszem  
posiedzeniu Komitetu nagrody literac-  
kiej m. Lwowa im. Kornela Ujejskiego  
przyznano tę nagrodę w wysokości  
7500 zł znanemu powieściopisarzowi i  
noweliście Stefanowi Grabińskiemu.

Niebywały zachwyt wywoła  
jutrzejšia premiera  
w „Słońcu”  
superfilmu E. Lubicza

**MONTE CARLO**

T. G. L. a oświata ludu dokona cudu  
Przy imieninach, zaręczynach, ślu-  
bach i jubileuszowych i innych uro-  
czystościach używajcie tylko telegra-  
mów T. G. L.

### Lon Chaney — „redivivus“

Okryty za życia szkarłatem i purpurą sławy wszechświatowej a po przedczesnej tragicznej swej śmierci otoczony aureolą legendy niezapomniany arcy - mistrz maski, zwany „człowiekiem o stu twarzach“

## LON CHANEY

przypomni się w najkapitałniejszej kreacji.  
Gdzie, kiedy i w czym — w dniach najbliższych!!!

### Z POMORZA

— \* **Grudziądz.** (Śmierć od aspiryny.) Zamezna Anna Rodowicz z Grudziądza (lat 39), zmarła wskutek spożycia większej ilości aspiryny. Jak stwierdzono, denatka zażyła 18 proszków aspiryny oraz kilkanaście proszków „Kogutka“; silna dawka narkotyków spowodowała śmierć. (Zagadkowa śmierć chłopca.) Ub. miesiąca znikł bez śladu 4-letni Janek Grabowski z Pieczeni pod Gniewkowem. Obecnie znaleziono zwłoki Janka na łąkach pod Pieczenią; chłopczyk prawdopodobnie utonął. (x.)

### Z TEATRÓW

— \* **Z Teatru Wielkiego.** Dziś opera Offenbacha „Opowieści Hoffmanna“ z pp. Zmigród - Fedyczkowska, Zathayem, Royem, dr. Roesslerówna, Tylewska, Szpingerem i Sendekim na czele; dyryguje Bolesław Tyllia. W piątek, 24 bm., ciesząca się wielkim powodzeniem operetka „Lady Chic“ w premierowej obsadzie.

**Premiera opery „Iris“** Mascagni'ego odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. Poznań okazuje ponownie swą żywotność, wystawiając „Iris“ po raz pierwszy w Polsce. Ilustracja muzyczna, ujęta symfonicznie przy pomocy chóru i fanfar na tle japońskiego ukwieconego i rozłożonego pejzażu, musi sprawić na słuchacza ogromne wrażenie i tworzy sama dla siebie arcydzieło muzyczne. Obsada tego arcydzieła będzie na naszej scenie pierwszorzędną, Trudna wokalnie i przepiękną partię Iris odśpiewa p. Zmigród - Fedyczkowska, partnerem jej w partii Osaki będzie p. Drabik; dalsze

dwie efektowne aktorsko partje odśpiewa p. Czokotowski i p. Urbanowicz, który równocześnie reżyseruje. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Wojciechowskiego a nowe dekoracje, stylizowane na drzeworytach japońskich, maluje pracownia malarska Teatru Wielkiego pod kierunkiem art. mal. p. Dołżyckiego.

— \* **Z Teatru Polskiego.** Dziś sensacyjna, wybornie grana sztuka amerykańska „Ulica“, której wystawienie na scenie Teatru Polskiego stało się prawdziwą rewelacją. W piątek, w sobotę i w niedzielę ostatnie trzy razy kapitalna, pełna humoru i pogody, przyjmowana gorącą oklaskami duńska komedia „Ojciec i syn“. Doskonałą obsadę „Ojca i syna“ stanowią pp. Noskowski — papa, Biesiadecki — syn, Godlewski, Zarębińska, Zasempianka i Tyłczyński. Popisową rolę Ethel Holm kreuje z wielką finezją p. Grabowska.

— \* **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro najweselsza farsa Verneuil'a p. t. „Azais“, która dzięki kreacji Junoszy - Stępowskiego (barona Wuertza) zdobyła ogromne powodzenie. Kłopoty barona Wuertza bawią i rozbawiają publiczność, która niemal po każdym słowie tego wielkiego artysty wybucha śmiechem, przerywając akcję huraganami oklasków.

Junosza - Stępowski wystąpi jeszcze tylko 4 razy, t. zn. do piątku w „Azaisie“, w sobotę ukaże się w świetnej komedii „Gdy kawaler zostaje papą“, a w niedzielę wystąpi po raz ostatni w Poznaniu w roli barona Wuertza.

W niedzielę o godz. 3-ciej po południu przesłuchana rewja - bajka dla dzieci p. t. „Krasnoludki i zajaczek“, która cieszy się ogromnym powodzeniem u naszej miłośniczej publiczności.

Najbliższą premierą Teatru Nowego będzie sztuka, osnuta na tle wywiadu i kontr - wywiadu francusko - niemieckiego z czasów wojny światowej, grana obecnie z wielkim powodzeniem w Paryżu p. t. „Matrykuła 33“.

### TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Aurora“ wyświetla film pod tyt. „Córka Szeika“. Bebe Daniels jest chyba najwszechstronniej uzdolnioną aktorką filmową. Nie ma bowiem rodzaju twórczości filmowej, w której byśmy nie oglądali świetnych jej kreacji. Pamiętamy Bebe Daniels w doskonałych jednoaktowych groteskach z Harry Lloydem, pamiętamy, jak z równym sukcesem przetrzymała się później do dramatu, aby potem zablasyła znowu jako aktorka komediowa, lub ośmiewać widza niezwykłą i pełną wdzięku akrobatyką a la Fairbanks, a może nawet znacznie doskonalszą. — Znamy dwa filmy z Bebe, nakręcone ze scenami a la Fairbanks: „Córka Zorry“ i „Córka szeika“; oba dramaty wesołe, rozpedzone, cwałujące, mają wiele momentów o farsowym zacięciu. Jeśli mówimy, że Bebe Daniels może przewyższyć Fairbanksa, to dla tego, że Fairbanks jest tylko pełnym wdzięku akrobatą, podczas

gdy Bebe oprócz tego jest ładną i wyrobioną mimicznie aktorką. To też „Córka szeika“ jest wznowieniem (w Poznaniu była wyświetlana raz tylko przez 2 czy 3 dni), które należy powitać z uznaniem.

Program uzupełnia dobra groteska p. t. „Porwana narzeczona“. (Ga.)

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Londyn za zł 1 ft. st. 43,36; Nowy Jork za 100 zł 11,21,50; Praga za 100 zł 377,12,50 do 379,12,50; Wiedeń za 100 zł 79,51—79,79; Zurych za 100 zł 58,15; Berlin za 100 zł noty większe 46,775—47,175; wypl. na Warszawę 46,925—47,125; Gdańsk za 100 zł 57,60—57,71; teleg. wypl. na Warszawę 57,59—57,70.

### GIELDY PIENIEŻNE:

Kraków, 22. 4. (PAT.) Akcje. — 4-proc. inwestyc. pożyczka premj. 90,00; Bank Polski 126,25; Jaworzno 13,75. Lwów, 22. 4. (PAT.) Akcje: Tespy 90.

### GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 22. 4. (PAT.) Zboże: Pszenica kraj. dworska 30,50—31,50; zbiorowa 28,50 do 29,50; Zyto jednolite 24,25—25,50; zbiorowe 24,75—25; jęczmień dworski przem. 25,75—26,25; owies małopolski 28,00 do 28,50.

### Notowania dewiz z dnia 22 kwietnia 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-liczej)

Dawiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.70	47.125	48.36	11.21	—	379.12	58.15	78.79
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sztaetl	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.48	—	—	—	655.00	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	312.53	122.65	—	20.40	23.81	609.25	802.85	123.63	169.06
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.32	34.95	13.90	355.75	—	72.17	98.12
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.496	317.—	0.59	—	19.98	3.08	4.21
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.14	27.86	17.44	—	587.62	90.53	123.77
Holandja	2 1/2	358.31	100 gld. hol.	358.58	—	168.47	12.10	40.16	1027.50	—	208.27	285.02
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.21	18.16	—	—	—	138.17	189.80
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.37	25.00	20.387	—	4.86	124.28	163.76	25.22	34.50
Nowy Jork	3	8,91,41	1 dolar	8,919	—	419,55	485,93	—	25,57	53,71	519,27	709,85
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	34,90	—	16,40	124,28	3,91	—	131,81	20,29	27,74
Praga	4	180,62	100 k. cz.	26,43	—	12,426	164,06	2,96	75,70	—	15,37	21,01
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46,76	—	21,9,5	92,78	5,23	—	176,45	27,19	37,18
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	171,91	—	80,81	25,23	19,26	—	649,37	—	136,70
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 k. szw.	239,06	—	112,36	18,14	—	—	—	139,05	190,05
Wiedeń	5	125,43	100 szyling.	125,—	—	58,99	34,55	14,06	—	473,30	75,—	—

## Szuka pracy

### lub posady inkasenta, woźnego

z zawodu ślusarz, który był w czasie Wystawy Poznańskiej kontrolerem na terenach Wystawy i posiada chlubne świadectwa swej pracy, żonaty, bezdzietny, w sile wieku, a wskutek narodowych snych przekonań stracił koncesję na wyszynk. Właściciele wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, PP. Kupców, proszą o łaskawe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 28 946/7.

## Plac budowlany

wielkość 6000 mkw., w Poznaniu przy ul. Szamarskiego, 108 mtr. frontu ulicznego, dobrze opasany, sprzedamy bardzo korzystnie. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 28 966

### Kupimy

## instalacje płatkarni ziemniaczanej

z nowoczesnym aparatem na przerób 10 do 15 centnarów na godzinę. Oferty ze szczegółowymi opisami aparatu do firmy

H. CEGIELSKI Sp. Akc. w Poznaniu.

nr 9375

## Cierpienia płuc i gardła

ponuczając broszurę nr. 11 bezpłatnie wysyła DR. GEBHARD et CO., GDANSK, ODDZ. 132.

nr 8785

### 1 SPRZEDAŻE

#### Sypialnie

ładne, solidne, jasnobłebowe spręda wyjątkowo bardzo tanio stolarnia, Kwiatowa 6, zdw 82 887

### 22 ROZMAITE

#### Szyje

suknie, kostiumy, płaszczki według paryskich modeli. Ceny najniższe, Marji Magdaleny 1. III. dp 3384

#### Dziewczynkę

z inteligentnej rodziny przyjmie bezdzietne małżeństwo na własne. Zgłoszenia Kurjer zdp 83 902

#### Garaż

zaraz wynajmę. Marsz. Focha 78, gospodarz.

### Firma Radjoton

zorganizowała bezpłatne pogotowie radjowe, bada fachowo aparaty detektorowe i lampowe. Kto nie jest zadowolony ze swego aparatu lub jeszcze radja nie posiada, niech skorzysta z tej bezpłatnej pomocy. Nowoczesne schematy 1 zł. Radjoton F. Wieczorek i W. Rzemyszkiewicz, Poznań, ul. Półwiejska 4, telefon 22-10. dw 3304

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 80 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Panna

z dobrem niemieckim, znająca szycie poszukuje posady do dziec. najchętniej jako przychodnia. Oferty Kurjer zdp 83 876

### Przedpłata

na miesiąc maj 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną, codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszy stkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Druki kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).	Poznań	miesiąc maj	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).	Poznań	miesiące: maj, czerwiec	8,00	2,02	10,02

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia